Cena 15gr.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, WTOREK 15 KWIETNIA 1952 R. NR 90 (2425)

Walka o plan trwa

LZME pracują z planem

Lubelskie Zakłady Metalowo - Elektrotechniczne wykonały plan za pierwszą dekadę kwietnia w stosunku miesięcznym w 37,8 procenta. Na wyróżnienie zasługują robotnicy **Stanisław Kloc** i **Mieczysław Szczęsny**. Nie ustępowała im w pracy ob. **Stefania Cegla**.

»Buczkowcy« w dalszym ciągu ponad plan

Załoga Fabryki Obuwia im. Mariana Buczka w Lublinie za punkt honoru wzięła sobie wykonanie miesięcznego planu w kwietniu nie gorzej niż w ubiegłym miesiącu. Robotnicy dotrzymują swego słowa.

W dniu 11 kwietnia br. plan dzienny wykonany został w **104,9 procenta.** Jednocześnie załoga melduje, że plan za pierwszą dekadę kwietnia w stosunku miesięcznym wykonany został w **41,8 procenta.**

Inne załogi na pewno wezmą z nich przykład!

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie zakończyła obrady

Na ostatnim posiedzeniu podjęto ważne uchwały mające na celu rozwój handlu międzynarodowego

MOSKWA (PAP). Dnia 12 kwietnia odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, na którym uchwalono jednomyślnie:

1) apel do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie zwołania w najbliższym czasie Konferencji przedstawicieli rządów z udziałem kół przemysłowych i handlowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych wszystkich krajów w celu współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego,

2) rezolucję o utworzeniu Komitetu Współdziałania w rozwoju handlu międzynarodowego,

3) komunikat o Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

Komunikat o Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie głosi m. in.:

od 3 do 12 kwietnia br. obradowała w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza przemysłowców, kupców, ekonomistów, działaczy związkowych i spółdzielczych, która rozpatrzyła „możliwości poprawy warunków życia ludzi poprzez pokojową współpracę różnych krajów i różnych systemów, poprzez rozwój stosunków gospodarczych".

W konferencji wzięło udział 471 osób z 49 krajów, a mianowicie: Australii, Austrii, Albanii, Argentyny, Belgii, Burmy, Bułgarii, Brazylii, W. Brytanii, Węgier, Wenezueli,

(Dokończenie na str. 2)

W 40-lecie urodzin Kim Ir-sena

wodza bohaterskiego narodu koreańskiego

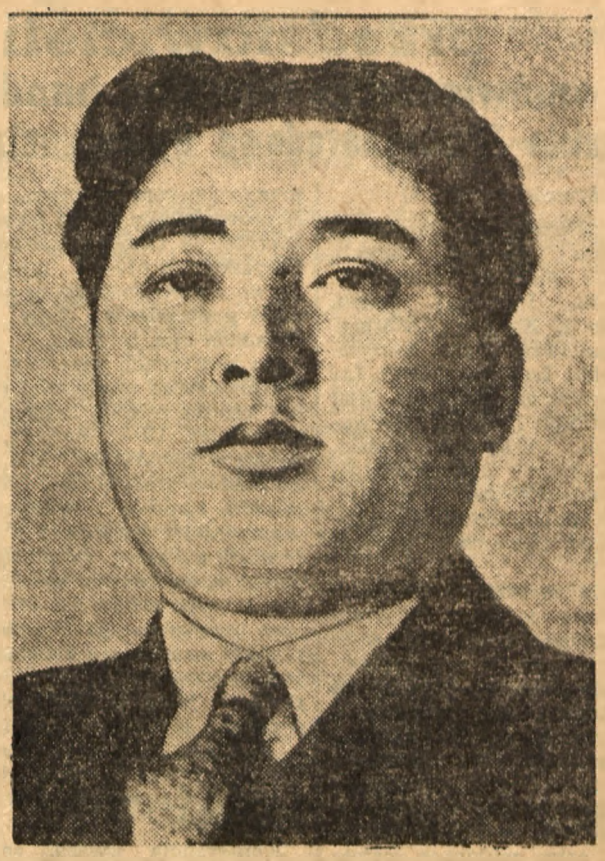

Życzenia Premiera Cyrankiewicza

DO TOWARZYSZA KIM IR-SENA
PREZESA RADY MINISTRÓW
KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ
Phenian

Z okazji 40-lecia Waszych urodzin przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i własnym najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia długich lat zdrowia i dalszej owocnej pracy dla dobra ludu koreańskiego.

Wraz ze światowym obozem pokoju i demokracji, Polska całym sercem solidaryzuje się z bohaterskim narodem koreańskim w sprawiedliwej walce, jaką toczy on pod Waszym kierownictwem przeciwko imperialistycznym agresorom, którzy w swej słabości chwycili się ludobójczej broni bakteriologicznej. Życzymy gorąco braciom i siostrom koreańskim rychłego i pełnego zwycięstwa oraz szybkiej odbudowy ich okrutnie przez barbarzyńskich najeźdźców zniszczonej ojczyzny.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Podziękowania za życzenia przesłane z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Węgier

DO TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Warszawa

Proszę przyjąć, Towarzyszu Prezydencie, wyrazy szczerego podziękowania w imieniu Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej i moim własnym za serdeczne życzenia z okazji 7 rocznicy wyzwolenia naszej Ojczyzny spod jarzma faszyzmu przez Związek Radziecki.

Proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, przekazać zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu, iż lud pracujący Węgier stałym pogłębianiem przyjaźni między naszymi narodami pragnie przyczynić się do powodzenia wielkiej walki o zachowanie pokoju, jaką toczą narody świata pod kierownictwem naszego wspólnego wyzwoliciela, wielkiego Związku Radzieckiego.

SANDOR RONAI
Przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej

DO TOWARZYSZA JÓZEFA CYRANKIEWICZA
PREZESA RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Warszawa

Proszę przyjąć serdeczne podziękowanie w imieniu Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej i narodu węgierskiego, za życzenia nadesłane z okazji wielkiego święta narodu węgierskiego — 7 rocznicy jego wyzwolenia przez Armię Radziecką.

Przyjaźń naszych narodów, pogłębienie której i rozkwit stały się możliwe dzięki naszemu wspólnemu wyzwolicielowi — wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, jest i nadal będzie trwałym szańcem potężnego frontu narodów walczących o pokój, o budowę socjalizmu.

ISTVAN DOBI
Prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej

Delegacje z 60 krajów przybyły na Międzynarodową Konferencję w Obronie Dzieci do Wiednia

WIEDEŃ, (PAP). — Dnia 12 bm. rozpoczęły się w Wiedniu obrady Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci z udziałem delegacji z 60 krajów, m. in. Francji, Włoch, Chin, ZSRR, Korei, Vietnamu, Anglii, USA, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemiec Zachodnich, Kanady, Indii, Pakistanu, Hiszpanii, Brazylii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii, Libanu, Norwegii, Szwecji, Wenezueli, Austrii, Holandii, Finlandii, Indonezji, Mongolskiej Republiki Ludowej, Iranu, Turcji, Szwecji, Islandii, Syrii i Izraela.

Na konferencję przybyło przeszło 500 delegatów-rodziców, pedagogów, lekarzy, uczonych, pisarzy, artystów, mężów stanu i działaczy związkowych.

W skład delegacji polskiej wchodzą: prof. Jan Bogdanowicz — przewodniczący delegacji, Alicja Musiałowa, Eugenia Pragierowa, Ewa Szelburg - Zarembina, Irena Sztachelska i inni.

W pracach konferencji biorą udział przedstawiciele Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i innych organizacji międzynarodowych.

Na konferencji wygłoszone zostaną cztery referaty:

„Co można uczynić dla dzieci w warunkach pokoju?", „O zdrowiu dzieci", „O wychowaniu dzieci" i „O wpływie literatury, prasy, radia, kina i sztuki na moralny i kulturalny rozwój dzieci".

Zespół PGR Kock pierwszy rozpoczął siewy w lubelskich PGR-ach

Pierwszy w województwie lubelskim rozpoczął siewy **zespół PGR w Kocku** w pow. łukowskim 10 bm., w którym to dniu w gospodarstwie **Przytoczno** zasiano 3 ha roślin motylkowych i w gospodarstwie **Podlodów**, gdzie zasiano 3 ha owsa. Załoga zespołu Kock stanęła tej wiosny do walki o skrócenie okresu siewów o 3 dni w ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

Młodzież polska pozdrawia młodzież hiszpańską w Dniu Solidarności

WARSZAWA PAP. Z okazji przypadającego 14 bm. Międzynarodowego Dnia Solidarności z Antyfrankistowską Młodzieżą Hiszpanii, Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wysłał do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej list, w którym czytamy m. in.:

Z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności z Antyfrankistowską Młodzieżą Hiszpanii, za waszym pośrednictwem przesyłamy nasze gorące, braterskie pozdrowienia walczącej młodzieży Hiszpanii, która nie ugięła się pod faszystowskim terrorem rządów frankistowskich.

Młodzież Polska z żywym zainteresowaniem śledzi bohaterską walkę ludu i młodzieży hiszpańskiej, zna i czci nieugiętych bojowników o wolność i pokój, jak Isabel Vincente, Reymundo Lopez i wielu innych, których faszystowski rząd Franco prześladuje i więzi za to, że wszystkie swe siły poświęcili walce o szczęście ludu hiszpańskiego.

Młodzież polska, budując wraz z całym narodem u siebie w kraju pokojową przyszłość, nienawidzi angielsko-amerykańskich protektorów krwawego kata ludu hiszpańskiego — Franco. Młodzież polska domaga się natychmiastowego uwolnienia Reymondo Lopez i jego towarzyszy oraz zaprzestania prześladowań patriotów hiszpańskich.

Nieprzerwaną falą płyną listy ludzi pracy do Pierwszego Obywatela Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Na tysiącach listów, które każdego dnia napływają do Warszawy z całego kraju, widnieje adres: „PRZEWODNICZĄCY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, BOLESŁAW BIERUT". Stemple na nich świadczą, że przychodzą one z bliska i z daleka, z miast i wsi, z całego kraju.

Listy są różne. Jedne w ozdobnych kopertach, inne w zwykłych. Pisane wyrobionym charakterem pisma lub niekiedy niewprawną ręką, jedne atramentem, inne nawet ołówkiem.

Im bliższy jest dzień 60 rocznicy urodzin Prezydenta, tym bardziej rośnie fala listów ludzi pracy, a w każdym z listów zawarte są wyrazy najgłębszych, najgorętszych uczuć, wyrazy bezgranicznej miłości. obywateli Polski Ludowej do swego Przywódcy i Nauczyciela. Uczucia te dokumentowane są tysiącami zobowiązań produkcyjnych, o których autorzy listów meldują Prezydentowi.

W sekretariacie, gdzie gromadzone są listy, każdy z nich zostaje troskliwie zarejestrowany. Stąd — listy kierowane są do Prezydenta.

Obok listu hutnika i górnika leży list małorolnego chłopa z gromady Białasy, powiat Sierpc. Obok listu córki inicjatora współzawodnictwa pracy, Budowniczego Polski Ludowej, Pstrowskiego, leży list młodziutkiej dziewczyny z Radzionkowa Róży Orzechowskiej.

Ci, którzy przesłali te listy wiedzą, że dla Prezydenta najbliżsi są ludzie pracy, którzy w codziennym wysiłku — łamiąc napotykane trudności — realizują wielkie zadania które On, stojąc na czele władz Ludowej Rzeczypospolitej wytycza w marszu do socjalizmu.

„Wiemy, że jesteś naszym prawdziwym Przyjacielem i że mile są dla Ciebie choćby najskromniejsze, lecz z głębi serca płynące życzenia od każdego człowieka pracy — pisze w swym liście Zofia Pawlak, robotnica Legnickich Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego. —**Wiemy też, że myślisz o nas, zarówno o każdym z osobna, jak i o wszystkich dzielnych załogach budujących wraz z Tobą lepszą przyszłość dla naszego narodu. Jak drogim nam jest Twoje dzieło, tak drogim i nieocenionym dla nas jesteś Ty, nasz Przywódca — niezłomny bojownik o dobro klasy robotniczej".**

W serdecznych i gorących słowach dziękują Prezydentowi robotnicy za to wszystko, co osiągnęli dzięki Jego niestrudzonej pracy dla dobra mas pracujących. Dzielą się z Nim swymi radościami i troskami, bo wiedzą, że wszystkie ich sprawy żywo obchodzą Prezydenta.

„Każdy z nas widzi, jak Ty, Towarzyszu Prezydencie, żywo interesujesz się klasą robotniczą, — pisze rębacz Franciszek Kandziora — **jej troskami i osiągnięciami. — Za tę wielką troskę o byt robotnika, ja Ci dziś sercem dziękuję. Zobowiązuję się podnieść swą normę wydobycia do 160%, bo wiem, że z każdą dodatkowo wydobytą toną węgla mocniejsza jest nasza Ojczyzna".**

„Kiedy przypomnę sobie lata przedwojenne, jak błąkałem się po ulicach Katowic w poszukiwaniu pracy—pisze rębacz Józef Olek z kopalni „Katowice" — **jak błąkałem się po kuchniach dla bezrobotnych, to brak mi słów na wyrażenie wdzięczności, że dziś pracuję i dobrze zarabiam. Dziękuję Ci za Twą ojcowską opiekę nad górnikami, za nową Konstytucję, która gwarantuje prawo do pracy i wypoczynku, prawo do nauki nam i naszym dzieciom i wiele innych praw, których nigdy dotąd nie mieliśmy".**

Na jednym z listów widnieje stempel: Ratnowice. To pisze do Prezydenta autochtonka z powiatu Nysa Aniela Bednarska. Widać po literach, że sztuka pisania nie przychodzi jej łatwo. **„Przed wojną pracowałam jako robotnica rolna u bogaczy. Marzyłam tylko o tym, że może być inaczej. A dzisiaj otworzyło się przede mną to nowe. Jestem członkiem spółdzielni produkcyjnej w naszej gromadzie. Dobre jest teraz moje życie. Jedna z moich córek chodzi do technikum bawełnianego. Jest w internacie i otrzymuje stypendium. Druga uczy się w szkole podstawowej. Żyj nam jak najdłużej nasz Opiekunie dla dobra naszego i naszych dzieci".**

Rosną stosy nadchodzących codziennie listów. Z całego kraju płyną nieprzerwanie, najlepsze i najserdeczniejsze słowa. W tych słowach jest miłość i serce całego polskiego narodu. Wszystkie te listy są bliskie i drogie Dostojnemu Solenizantowi.

* * *

Do późnego wieczora nie gasną światła w oknach Belwederu. To Prezydent Polski Ludowej pracuje nad jasną, szczęśliwą przyszłością nad lepszym jutrem narodu polskiego.

Rano następnego dnia tysiące dalszych listów z całej Polski przyniosą znów słowa miłości i podzięki za Jego pracę i trud.

Apel do ONZ o zwołanie konferencji przedstawicieli rządów

dla omówienia problemów handlu międzynarodowego uchwaliła Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

Vietnamu, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Holandii, Grecji, Danii, Egiptu, Niemiec Zachodnich, Izraela, Indii, Indonezji, Iranu, Islandii, Włoch, Kanady, Chińskiej Republiki Ludowej, Cypru, Koreańskiej Republiki Ludowej, Kuby, Libanu, Luksemburga, Meksyku, Mongolskiej Republiki Ludowej, Norwegii, Pakistanu, Paragwaju, Polski, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Urugwaju, Finlandii, Francji, Celjonu, Czechosłowacji, Chile, Szwajcarii, Szwecji i Japonii.

Konferencja rozpatrzyła wszechstronnie obecną sytuację w handlu międzynarodowym i stwierdziła, że pogorszenie stosunków międzynarodowych, które pogłębiło się szczególnie w ostatnich latach, zwiększyło sztuczne przeszkody, utrudniające wymianę handlową między krajami. Naruszone zostały tradycyjne stosunki handlowe między krajami, uległy ograniczeniu strefy geograficzne handlu i ostro zakłócona została wymiana między Zachodem a Wschodem.

Rozprężenie w handlu światowym przynosi poważne szkody rozwojowi ekonomiki szeregu krajów.

W wyniku szerokiej i swobodnej wymiany poglądów Konferencja jednomyślnie stwierdziła, że obroty handlu międzynarodowego, mogą być znacznie zwiększone i że rozszerzenie stosunków handlowych między krajami przyniosłoby korzyść przemysłowcom, kupcom, rolnikom. Doprowadziłoby to do lepszego wykorzystania zasobów gospodarczych wszystkich krajów i przyczyniłoby się do zwiększenia stanu zatrudnienia i podniesienia stopy życiowej szerokich mas ludności.

Na konferencji ujawniły się wielkie konkretne możliwości rozszerzenia handlu między krajami Europy zachodniej, USA, Kanadą, krajami Ameryki Łacińskiej, Azji, Afryki, Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i krajami Europy wschodniej i środkowej. Prace konferencji pokazały, że postęp gospodarczy ekonomicznie zacofanych krajów i zaopatrzenie ich w maszyny oraz urządzenia przemysłowe, jak również ustalenie korzystnego wzajemnie stosunku między cenami surowców, jakie kraje te eksportują a cenami towarów, które importują — posiada niezwykle ważne znaczenie dla rozwoju handlu międzynarodowego i dla pokojowej współpracy gospodarczej.

Konferencja uważa, że szybka industrializacja ekonomicznie zacofanych krajów i współpraca międzynarodowa w tym kierunku jest rzeczą niezbędną i że należy okazać im jak najdalej idącą pomoc pod tym względem.

Uczestnicy Konferencji wnieśli propozycje w sprawie zwiększenia obrotów handlu zagranicznego i wskazali towary, które mogliby sprzedawać i kupować na wzajemnie korzystnych warunkach.

W czasie Konferencji przedstawiciele kół przemysłowych i handlowych różnych krajów mieli możność nawiązania osobistego kontaktu, rozpatrzenia interesujących ich spraw na szerokiej podstawie i prowadzenia pertraktacji handlowych. W rezultacie tych rozmów zawarto znaczną ilość transakcji między reprezentowanymi na konferencji firmami różnych krajów.

W tych warunkach rządy jak również ONZ winny przedsięwziąć odpowiednie kroki. Uczestnicy konferencji postanowili zwrócić się do Zgromadzenia Ogólnego ONZ z wnioskiem o zwołanie w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli rządów dla omówienia problemów handlu międzynarodowego z udziałem kół przemysłowych i handlowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych.

Na konferencji ujawniło się jednomyślnie dążenie wszystkich jej uczestników do kontynuowania i rozwijania rozpoczętej przez nich pracy w dziedzinie rozszerzenia handlu międzynarodowego. W szczególności uznano za pożądane zwołanie jeszcze jednej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej, opartej na tych samych zasadach, jakimi kierowała się Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie — na zasadach współpracy gospodarczej wszystkich krajów bez względu na ich system gospodarczy i społeczny. Postanowiono również kontynuować wymianę informacji o możliwościach eksportu i importu różnych krajów.

Konferencja wybrała Komitet Współdziałania w celu rozwoju handlu międzynarodowego.

Uczestnicy Konferencji zwracają się do przedstawicieli kół przemysłowych i handlowych wszystkich krajów, do działaczy nauki i techniki, do związków zawodowych i do towarzystw spółdzielczych bez względu na ich poglądy, z apelem o udzielenie poparcia krokom, mającym na celu rozwój wymiany towarowej między krajami i usunięcie przeszkód, hamujących tę wymianę.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa w sprawie ziarna siewnego

WARSZAWA (PAP). Jedynie nasiona kwalifikowane dają gwarancję wysokich urodzajów. Dlatego każdy chłop winien wymieniać w spółdzielni gminnej „Samopomoc Chłopska" własne ziarno na materiał siewny kwalifikowany, w stosunku 100 kg, za 100 kg dopłacając gotówką różnicę cen.

Wiosna w roku bieżącym jest znacznie spóźniona. Dlatego wszystkie prace wiosenne w polu należy wykonać w jak najkrótszych terminach.

Należy stale pamiętać o stosowaniu włóki i bronowaniu oziminy, jako zabiegów umożliwiających zachowanie wilgoci w glebie.

PKOP powołał komitety obchodu urodzin Leonardo da Vinci i Avicenny

WARSZAWA (PAP). Z okazji obchodu wielkich rocznic kulturalnych, zainicjowanego przez wiedeńską sesję Światowej Rady Pokoju, w związku z przypadającą w dniu 15 bm. 500 rocznicą urodzin Leonardo da Vinci, Polski Komitet Obrońców Pokoju powołał Komitet Obchodu tej rocznicy pod przewodnictwem prof. Jana Dembowskiego, przewodniczącego PKOP i prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Jednocześnie powołany został Komitet Obchodu tysiącznej rocznicy urodzin Avicenny, pod przewodnictwem prof Stanisława Mazura, sekretarza naukowego Polskiej Akademii Nauk.

Prezes Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej w Warszawie

WARSZAWA, (PAP). — 12 bm. przybył z Londynu do Warszawy Lord Louis Silkin — prezes Tow. Przyjaźni Brytyjsko - Polskiej. Na dworcu witali go przedstawiciele MSZ i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Wzmóżmy walkę o pokój

brońmy dzieci przed groźbą nowej wojny

Referat prof. Gustawa Monod na Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dzieci

WIEDEŃ, PAP. Referat na temat „Co można uczynić dla dzieci w warunkach pokoju" wygłosił prof. Gustaw Monod (Francja).

Miliony ojców i matek, miliony uczciwych ludzi na całym świecie— stwierdza mówca — oczekują od nas znalezienia sposobów obrony pokoju dla dzieci, obrony ich życia i zabezpieczenia dzieciom warunków rozwoju.

W ZSRR istnieje ponad 220.000 szkół ogólnokształcących i technicznych, gdzie uczy się 37 milionów dzieci i młodzieży. (CAF)

Dzieci w Polsce Ludowej mają szczęśliwe dzieciństwo. (CAF)

Monod omawia następnie straszliwą sytuację dzieci w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, wskazując, że przyczyną nędzy i głodu są przygotowania imperialistów do nowej wojny. Wskutek niedokarmiania i strasznych warunków mieszkaniowych wzrasta nieustannie śmiertelność wśród dzieci w tych krajach. We Włoszech 3 miliony ludzi znajduje się bez dachu nad głową. We Francji brak 5 milionów mieszkań, w Anglii 2 miliony, ale zamiast mieszkań buduje się w tych krajach bazy wojskowe.

Omawiając stan szkolnictwa w krajach kapitalistycznych, Monod stwierdza, że w Anglii wskutek braku budynków szkolnych nie stosuje się ustawy o obowiązku nauczania dzieci w wieku szkolnym. We Francji nie odbudowuje się szkół zniszczonych w czasie wojny. Z 741 szkół licealnych całkowicie zniszczonych podczas wojny odbudowano zaledwie 4. We Włoszech 2 miliony dzieci nie uczęszcza do szkół. Podobna jest sytuacja w pozostałych krajach kapitalistycznych.

Mówca wskazuje dalej na zastraszający wzrost przestępczości wśród małoletnich w krajach kapitalistycznych; szczególnie zgubny wpływ na młodzież i dzieci wywierają filmy gangsterskie i literatura brukowa, dostarczana z USA

W dalszej części referatu Monod omawia wręcz odmienną sytuację dzieci w ZSRR i krajach demokracji ludowej. W ZSRR odbudowano po wojnie 82.000 szkół, w których uczy się 15 milionów dzieci. We wszystkich republikach ZSRR stale wzrasta sieć placówek ochrony zdrowia dzieci i placówek kulturalnych. W Czechosłowacji wydano w 1951 r. na ochronę zdrowia 15 razy więcej, aniżeli w 1939 r. Zwiększa się systematycznie przyrost naturalny ludności a zmniejsza się śmiertelność wśród dzieci.

Podobna jest sytuacja — podkreślił Monod — w innych krajach demokracji ludowej, Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Chinach Ludowych.

Kończąc, mówca zwrócił się do zebranych z gorącym apelem wzmożenia walki o pokój i obronę życia dzieci przed groźbą wojny i głodu oraz zaproponował, aby konferencja proklamowała dzień 1 czerwca Międzynarodowym Dniem Dziecka.

Amerykański system wychowania — gloryfikacja gangsteryzmu i mordu. Wychowanie dzieci w tym duchu rodzi morderców i ludobójców, tak niezbędnych amerykańskiemu faszyzmowi w jego krwiożerczej polityce wojny. (CAF)

O jednolite, niezawisłe, pokój miłujące Niemcy

„Właśnie w chwili obecnej rozstrzyga się kwestia, czy Niemcy zostaną odbudowane jako jednolite, niezawisłe, pokój miłujące państwo, należące do rodziny miłujących pokój narodów Europy, czy też utrzymane zostanie rozbicie Niemiec i związana z tym groźba wojny w Europie". Takie stwierdzenie zawiera nota Rządu ZSRR z dn. 8 kwietnia, wystosowana w odpowiedzi na notę USA, W. Brytanii i Francji z dn. 25 marca br. w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy USA, W. Brytanii i Francji w swej nocie z 25 marca dały wyraz niechęci do rozpatrzenia przy wspólnym stole obrad ze Związkiem Radzieckim głównego problemu politycznego Europy, sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. 10 marca Rząd ZSRR przedstawił projekt traktatu pokojowego z Niemcami, proponował przystąpienie do wspólnego przygotowania tego traktatu, wyrażając przy tym gotowość omówienia również innych propozycji. Rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w swej odpowiedzi z 25 marca nie wyraziły zgody na przystąpienie do omówienia projektu podstaw traktatu przedstawionego przez Rząd ZSRR. Nie wysunęły też własnego projektu pokojowego, ograniczając się do szeregu zastrzeżeń. Innymi słowy, możliwość spotkania się reprezentantów czterech mocarstw oddaliła się; nastąpiło to, do czego rządy imperialistyczne zmierzały — zwłoka w rozstrzygnięciu podstawowego dla sprawy pokoju zagadnienia.

Dlaczego Rząd USA i jego partnerzy grają na zwłokę?

Taktykę ich zgodnie oceniła opinia światowa. Nie chcą oni dopuścić do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych i suwerennych Niemiec. Imperialistom amerykańskim potrzebne jest rozbicie Niemiec, potrzebna jest baza wojenna nazwana Trizonią: potrzebują oni hitlerowskiego Wehrmachtu dowodzonego przez hitlerowskich marszałków. Potrzebne im są zakłady zbrojeniowe Zagłębia Ruhry. Potrzebna im jest odwetowa propaganda wymierzona przeciw naszej granicy na Odrze i Nysie, rozpętana w Trizonii z ich inspiracji Bez rozbicia Niemiec nie mogliby oni ani rozpętać wojny w Europie, ani jej prowadzić. Rzecz jasna, trudno było im wyjawić głośno motywy swej polityki wobec Niemiec. Nie mogli również — w obawie przed opinią świata — brutalnie odrzucić radzieckich propozycji. Pozostała im jedna tylko droga: zwlekać, kluczyć, unikać za wszelką cenę bezpośredniej dyskusji.

Temu też celowi służyły wywody imperialistów, zawarte w ich nocie z 25 marca br. Np. sprawa utworzenia rządu ogólnoniemieckiego, który by został utworzony na podstawie ogólnoniemieckich wyborów. Wybory te miałyby, według opinii imperialistów, poprzedzić specjalne „dochodzenia", przeprowadzone przez Komisję ONZ, wybraną wbrew Karcie.

Rząd ZSRR stwierdza w swej nocie, iż jest konieczne, aby rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji omówiły bezzwłocznie sprawę przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Zgodność czterech mocarstw co do konieczności ich przeprowadzenia stwarza całkowitą możliwość przyśpieszenia ich terminu. Rząd Radziecki odrzuca natomiast propozycję przeprowadzenia badań przez Komisję ONZ. Byłoby to sprzeczne z art. 107 Karty Narodów Zjednoczonych, który wyraźnie wyklucza proponowaną przez Amerykanów ingerencję ONZ w sprawy niemieckie. Dochodzenia takie przeprowadzić mogłaby natomiast komisja, utworzona przez cztery mocarstwa, okupujące Niemcy.

Mocarstwa imperialistyczne wysunęły również zastrzeżenie wobec żądań radzieckich zobowiązania zjednoczonych Niemiec do niebrania udziału w żadnych sojuszach, skierowanych przeciw jakiemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom. Punkt ten, nie ograniczając suwerennych praw państwa niemieckiego, zapobiegałby wciąganiu Niemiec do takich agresywnych bloków jak pakt atlantycki lub też tzw. „europejska wspólnota obronna". A więc żądanie radzieckie zarówno zabezpiecza pokój i bezpieczeństwo narodów Europy, jak i zmierza do wyzwolenia zachodnich Niemiec z jarzma imperialistycznego dyktatu.

Również tworzenie najemnych wojsk pod faszystowsko - hitlerowską komendą, podporządkowaną planom amerykańskiego ministerstwa wojny, byłoby niezgodne z postulatem suwerenności państwa niemieckiego, ani z interesami narodów świata, ani z interesami narodu niemieckiego. Jedynie słuszną drogą odpowiadającą zasadzie suwerenności narodowej i równouprawnienia między państwami, byłoby zezwolenie na posiadanie narodowych sił zbrojnych niezbędnych do obrony kraju. Byłoby zwykłą dyskryminacją narodu niemieckiego, zakazanie mu utrzymywania takiej armii, podczas kiedy Japonii udzielono prawa posiadania własnych narodowych sił zbrojnych. Rzecz w tym, że wskrzeszany, hitlerowski Wehrmacht, gotowy do rozpętania z amerykańskiego rozkazu trzeciej wojny światowej, odpowiada imperialistycznym celom podżegaczy wojennych.

Armia narodowa demokratycznych, zjednoczonych Niemiec nie podlegałaby amerykańskiemu dyktatowi, stąd imperialistyczne „zastrzeżenie".

Jeśli chodzi o granice Niemiec, to Rząd Radziecki uważa za zupełnie wystarczające i ostateczne postanowienia konferencji poczdamskiej w tej sprawie, które zostały przyjęte przez Rząd Stanów Zjednoczonych, podobnie jak przez Rząd ZSRR i Wielkiej Brytanii i do których przyłączyła się Francja. Jeszcze raz w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości określone zostało stanowisko ZSRR w sprawie tak zasadniczej dla narodu naszego, jaką jest granica na Odrze i Nysie. Stanowisko to popiera większość narodu niemieckiego, widząc w naszej granicy zachodniej granicę pokoju.

Rząd Radziecki ponowił propozycje rozpatrzenia wspólnie z Rządami USA, Anglii i Francji sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Propozycje radzieckie popierają gorąco wszystkie miłujące pokój narody świata, w tej liczbie naród polski, widząc w nich drogę rozwiązania tak ważnego dziś problemu polityki międzynarodowej — zagadnienia jedności Niemiec.

W Lubelskich Zakładach Mięsnych
przodują ZMP-owcy

Trybowanie cielęciny było dla Lubelskich Zakładów Mięsnych oddawna „wąskim gardłem" produkcji. Zatrudnieni robotnicy, starzy wykwalifikowani rzeźnicy twierdzili uparcie, że normę można przekroczyć tylko w niewielkim procencie. Trudności nie można było pokonać. Nie było w zakładzie takich robotników, którzy by stanęli na miejsce tej brygady i w praktyce przekonali ją, że wyższa wydajność pracy jest możliwa. Projekt, aby na stanowisko to powołać ZMP-owców nie od razu przyjęła dyrekcja.

Organizacja ZMP przy Lubelskich Zakładach Mięsnych nie była zdolna do stworzenia Brygady Młodzieżowej, która podołałaby zadaniu. Mimo, że ZMP-owcy w LZM stanowili większą część zatrudnionej tu młodzieży, nie wyróżniali się w pracy. Słaba więź organizacyjna, brak kierownictwa ze strony Zarządu ZMP, rzadko odbywane zebrania, były wyraźnie przyczyną tego stanu rzeczy.

Z pomocą ZMP-owcom przyszła organizacja partyjna. Przeanalizowano dotychczasową działalność organizacji i przestawiono ją na zupełnie inne tory. Ambicją ZMP-owców Lubelskich Zakładów Mięsnych stało się stworzenie Młodzieżowej Brygady Produkcyjnej.

Dyrekcja powierzyła ZMP-owcom trybowanie cielęciny. Nie można było powiedzieć, żeby to uczyniono z pełnym przekonaniem. O jedenaście osób jednak mniejsza od poprzedniej brygada młodzieżowa, na której czele stanął kol. Sobolewski — podołała. Zaraz pierwszego dnia Młodzieżowa Brygada podwoiła normę. Przed kilkoma dniami ZMP-owcy zameldowali o wykonaniu normy w 435%. Cała załoga zna teraz nazwiska **Stanisława Karwowskiego, Mieczysławy Słomianowskiej, Aliny Głębockiej, Barbary Piotrowskiej, Jadwigi Bocianówny, Antoniego Zdyba, Mikołaja Badylo, Mieczysława Jańskiego, Kazimierza Bieniecha, Wiesława Bata, Józefa Kuzioły, Józefa Szewczyka, Edwarda Reszko, Henryka Pilipczuka i Tadeusza Niemaneckiego.**

Wkrótce, bo już przed 1 Maja, powstaną nowe brygady młodzieżowe (j).

Młodzieżowa brygada kol. Sobolewskiego przy pracy.

Na cześć urodzin
Prezydenta

Spółdzielnie pracy zrzeszone w Centrali Spółdzielni Transportu podjęły zobowiązania produkcyjne, które przyniosą oszczędności 122.847 zł.

Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Lublinie pragnąc uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta podjęli zobowiązania zespołowe i indywidualne, które przyniosą oszczędności 9.177 zł.

Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Budowlanych zaoszczędzi na wydatkach biurowych oraz przez uporządkowanie biblioteki związkowej — 804 zł.

Pracownicy Stacji Obsługi PKS — Ekspozytura Towarowa, wykonają przedterminowo średni remont podwozia i nadwozia 6 samochodów ciężarowych, co przyniesie 29.080 zł oszczędności.

Zobowiązania załogi Lubelskich Zakładów Przetworów Owocowych przyniosą zakładowi 5 tys. złotych oszczędności.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika zobowiązuje się, współdziałając z Wojewódzkim Ośrodkiem Kadr Oświatowych, dać 10 wykładów w terenie do dnia 30.VI.52 r.

Zakład Rentgenologii Akademii Lekarskiej prześwietli 400 sportowców.

Załoga Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Siatkarsko - Sitarskiej wykonała plan usług w marcu w 131,5%.

Zobowiązania pracowników kina „Bałtyk" przyniosą 6.081.60 zł oszczędności.

Szybki rozwój Lubelskiej Wytwórni
Surowic i Szczepionek

Ogół Lublinian niewiele wie o tak ważnym zakładzie produkcyjnym, jak Lubelska Wytwórnia Surowic i Szczepionek. L.W.S i S. rozwinęła się szybko w ciągu siedmiu lat swego istnienia i posiada dalsze perspektywy rozwojowe. W 1945 r. zakład liczył 12 pracowników, a lokal składał się z dwóch pokoi. Obecnie posiada ponad 200 pracowników i kilkanaście działów produkcyjnych, jak np. dział pasteurowski, produkujący szczepionki przeciwko wściekliźnie, dział surowicy błoniczej (przeciw dyfterytowi), anatoksyny błoniczej, szczepionek B.C.G. i inne. L.W.S. i S. posiada swój ośrodek surowicy, gdzie mieści się hodowla zwierząt doświadczalnych i uodparnianie koni. Z koni tych pobiera się krew służącą do uzyskiwania surowicy leczniczej. Wszystkie szczepionki i surowice przed wypuszczeniem z zakładu są sprawdzane na świnkach morskich, królikach i białych myszkach. W ośrodku surowiczym mieści się również pracownia surowicy meningokokowej. Oddział koncentracji surowic opracowuje nowe metody zagęszczania i oczyszcza nia surowic, dotychczas jeszcze nie stosowane w Polsce. Pozatem prowadzone są inne prace badawcze celem znalezienia nowych, lepszych metod pracy.

Zakład zyskuje coraz lepszą i nowocześniejszą aparaturę. Niedawno został sprowadzony aparat do elektroforezy, w celu oznaczania i rozdzielania różnych białek. Aparat pozwoli na udoskonalenie nowych leków i podniesienie ich wartości.

W przyszłości projektowane jest zakupienie cennego mikroskopu elektronowego.

Przy zakładzie rozwija się również dział kontroli chemiczno - biochemicznej. Zadaniem kontroli chemicznej między innymi będzie śledzenie cyklów produkcyjnych, badanie czystości surowców i półfabrykatów, produkcja syntetycznych pożywek, potrzebnych do przygotowywania szczepionek, oznaczanie ilościowe zawartości środków konserwujących, zawartych w surowicach i szczepionkach.

L.W.S. i S. nie tylko przekracza swój plan produkcyjny, ale również doprowadza wartość surowicy do poziomu, jaki można uzyskać przy zastosowaniu nowoczesnej aparatury.

W ciągu kilku lat swego istnienia L.W.S. i S. wyszkoliła liczne kadry pracowników naukowych i technicznych, ludzi, którzy zdobywali wiadomości i doświadczenia bezpośrednio w produkcji. Celem rozszerzenia i pogłębienia wiedzy teoretycznej i fachowej, niektórzy z pracowników korzystali z różnych zakładów naukowych w Polsce, a kierownik produkcji dr Mirkowski wyjeżdżał do Czechosłowacji, Danii, Francji, zaś dr Nicewicz wyjedzie do ZSRR.

L.W.S. i S. posiada fachowców o różnej specjalności jak np. lekarzy medycyny, weterynarii, mikrobiologów, chemików itp. Na terenie zakładu istnieją organizacje masowe jak np. TPPR, LPŻ, Liga Kobiet, do których należą prawie wszyscy pracownicy.

W związku z 60-tą rocznicą urodzin Prezydenta Bieruta i świętem 1-go Maja, pracownicy L.W.S. i S. podjęli zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe, m. in. niektóre pracownie zobowiązały się wykonać plan produkcyjny na dwa tygodnie przed terminem.

Szybki rozwój zakładu spowodował brak odpowiedniej ilości pomieszczeń, co znacznie utrudnia pracę. Trudności te jednak znikną, gdyż obok obecnego budynku wyrosły już mury nowego gmachu L.W.S. i S. który zostanie oddany do użytku w końcu br. W nowym gmachu powstanie rozbudowany dział szczepionek wirusowych.

Wierzymy, że załoga budowy, jak i Dyrekcja ZBM oddadzą w przewidzianym terminie gmach do użytku, co pozwoli L.W.S. i S. na zwiększenie i udoskonalenie swojej produkcji.

J. Iskierko
korespondent młodzieżowy

Ostrym piórem

Ponury felieton

W mrocznej dzielnicy domu na ulicy Podgrodzie Nr 48a, w głębokiej tajemnicy odbyła się narada lokatorów. Przy chybocącym płomyku świecy na skrzyni prezydialnej zasiedli: pan Franciszek z I piętra, pani Gienia z parteru i pan Walenty z sutereny. Co chwila nowi mówcy wchodzili na beczkę z kiszoną kapustą i długo, gorąco przemawiali.

— Moje nerwy już nie wytrzymują — ciągnął przystojny blondyn, w którego oczach czaiły się błędne ogniki — Wczoraj, gdy na moment wychyliłem się, aby pogadać z panem Walentym, pani Feliksa nasypała mi na głowę około pół kilograma popiołu oraz dwie główki od śledzia, lewe udko kurczaka i 6 pudełek po brązowej paście z Państwowej Wytwórni „Luksusowa".

Nerwowy skurcz przeleciał po twarzy mówcy, kiedy przeszedł do następnej kwestii:

— Powietrza świeżego w pokoju nie mam, bo gdy otworzę okno, to pani Feliksa zaczyna trzepać chodniki o mój parapet. Czy, proszę zebranych, dopuścimy do tego, aby spotkał nas los Kierozalskiego, który już drugi tydzień jest chory na nerwy?

Pomruk niezadowolenia przeszedł po słuchaczach. „Nie chcemy, aby nas spotkał los Kierozalskiego!" —

Następnie na wniosek pana Walentego z Prezydium, uczczono 1-minutową ciszą wszystkie ofiary agresji pani Felikcy oraz uchwalono rezolucję, w której m. in. czytamy:

„My lokatorzy domu nr 48a na Podgrodziu, domagamy się, aby właścicielka domu ob. Feliksa Tabis zaniechała agresywnych prowokacji i szykan pod naszym adresem". A w zakończeniu zebrani stwierdzają:

...Precz z popiołem pani Tabis!

...Precz z trzepaniem chodników o nasze parapety!

...Chcemy spokoju!

Gorącymi oklaskami przyjęto rezolucję, gdy nagle wartownik stojący na czatach zawołał śmiertelnie przerażonym głosem:

Wiara chować się, Tabis idzie!

W mgnieniu oka piwnica opustoszała. Prezydium zamknęło się w skrzyni. Przystojny, lecz nerwowy blondyn zdołał się ukryć w kiszonej kapuście, a reszta członków schowała się pod węgiel.

Pani Tabis nie zdążyła nikogo ukarać.

(Na podstawie korespondencji — Jur)

Komunikat DOKP

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zawiadamia wszystkich nadawców przesyłek drobnicowych, że zgodnie z obwieszczeniem podanym w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kol. Nr 22 z dnia 28.VII.50 r. z dniem 15 kwietnia br. wprowadzone zostały zmiany w dotychczasowym kalendarzu przyjmowania przesyłek drobnych do przewozu.

Zmiany te i nowy kalendarz są podane w ogłoszeniach na każdej stacji PKP i Ekspedycji Kolejowej.

Zguby

Dnia 10 bm. na terenie Szpitala Miejskiego w Lublinie przed gabinetem EK. G. znaleziono portmonetkę z pieniędzmi.

Zguba jest do odebrania w Dyrekcji Szpitala — ul. Biernackiego nr 5. Zgłosić się do wicedyrektora Szpitala Leichta.

COU nie wykonała planu
kwartalnego

Centrala Odpadków Użytkowych wykonała plan wojewódzki w skupie odpadków użytkowych za I kwartał 1952 r. w 88,3 proc.

Niewykonanie planu wojewódzkiego nastąpiło z winy CRS, która swój plan wykonała zaledwie w 59,3 proc. i Spółdzielni „Oszczędność", która wykonała plan odstaw w 81,1 proc. Obydwie instytucje nie wykonując rytmicznie planu dostaw odpadków uniemożliwiają Centrali wykonywanie planów.

Zarówno CRS, jak i Spółdzielnia „Oszczędność" przy prowadzonej obecnie akcji sanitarnej połączonej ze zbiórką odpadków będą musiały naprawić błędy. (j)

Tu ruchoma rozgłośnia
»Sztandaru Ludu«

Zmierzch już zapadł, gdy pod budynek świetlicy PGR Przytoczno zajechał srebrno-czerwony duży samochód. Z zainstalowanego na dachu głośnika rozbrzmiewała melodia wesołej poleczki. Już po paru minutach samochód był otoczony przez liczną grupę pracowników majątku i mieszkańców wsi Przytoczno.

— Hallo. Hallo. Tu ruchoma rozgłośnia redakcji „Sztandar Ludu"— płynie z głośnika głos speakera. Nadajemy pogadankę o roli prasy w Polsce Ludowej, a następnie zapraszamy całą załogę majątku i mieszkańców wsi na koncert dla pracowników PGR i chłopów ze wsi Przytoczno.

Ekipa propagandowa redakcji „Sztandaru Ludu" odwiedziła niedawno dwanaście powiatów Lubelszczyzny, wygłaszając pogadanki i organizując imprezy w miasteczkach, osadach, wsiach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, POM-ach, fabrykach i szkołach werbując korespondentów, zdobywając nowych prenumeratorów.

Srebrno-czerwony samochód był wszędzie serdecznie witany przez ludność, co świadczyło najlepiej o popularności, jaką cieszy się „Sztandar Ludu" wśród najszerszych rzesz mieszkańców województwa lubelskiego.

Na zdjęciu: samochód ekipy propagandowej na rynku w Radzyniu.
(Fot. „Sztandar Ludu" — F. Pr.)

Rejestracja instruktorów

ORZZ (Wydział Kulturalno-Oświatowy) zawiadamia o rejestracji wszystkich instruktorów zespołów związkowych tanecznych, muzycznych, chóralnych i teatralnych. Instruktorzy winni zgłosić się osobiście do Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury (Krak. Przedm. 29 I p., pokój 9), celem złożenia życiorysu i ankiety przed egzaminem.

O terminie egzaminu wszyscy zostaną powiadomieni imiennie. Rejestracja odbywa się w całym kraju. Ci instruktorzy, którzy nie uzyskają zaświadczenia z egzaminu, z dniem 1 maja 1952 r. nie będą mieli prawa prowadzenia zespołów związkowych, a zakłady pracy nie będą miały prawa ich zatrudniać i opłacać.

Termin zgłoszeń upływa 30 kwietnia 1952 r.

Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira — godz. 19

Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle" — godz. 19

KINA

Apollo — „Człowiek bez jutra" — prod. włoskiej — godz. 16, 18, 20.

Bałtyk — „Pieśń prerii" i inne filmy kolorowe — prod. czeskiej — godz. 16, 18, 20.

Rialto — „Konstanty Zasłonow" — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

— o —

DYŻURY APTEK:

Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1 Maja 29.

— o —

TELEFONY:

Pogotowie Elektryczne 28-61
Pogotowie Ratunkowe 44-44 i 08.

Na 60 rocznicę urodzin Prezydenta (IV)

W walce o wyzwolenie narodu

OGŁASZAMY alarm dla miasta Warszawy!" Głos speakera urwały detonacje bomb pikujących „Messerschmittów", które rankiem 1 września zapoczątkowały tragiczne dni. Kiedy z zachodu i północy stalowe gąsiennice hitlerowskich czołgów wrzynały się w ziemię ojczystą, szosami na południe czmychali w luksusowych limuzynach sanacyjni winowajcy klęski, pozostawiając naród polski na pastwę brunatnych zbrodniarzy.

W walce trwali ci, co zawsze wierne służyli narodowi i nigdy go nie zawiedli — komuniści. Ich ręce kopią rowy przeciwczołgowe. Wśród nich jest Bolesław Bierut. Przed 9 miesiącami opuścił szare, zimne mury katowni w Rawiczu. Więzienie wyczerpało go fizycznie. Myśl i serce płonie ogniem wiary i czynu.

Bierut trwa na posterunku. Jest z narodem. Losy narodu to jego sprawa, sprawa patrioty, którego wychowała Partia. Jest pewny ostatecznego zwycięstwa. I chociaż wkrótce armia hitlerowska jak rozszalały żywioł rozbije tamy oporu, zaleje miasta i wsie, wciśnie się piętnem śmierci do ognisk domowych, chociaż zmusi Bieruta do szukania schronienia na gościnnej ziemi radzieckiej, to jednak nie zgasi Jego rewolucyjnego żaru.

Faszyści sięgnęli po ziemię Kraju Socjalizmu. Bierut znajduje się w Mińsku. W stolicy Białoruskiej Republiki warczały złowrogo czołgi ze swastyką. Nie opuszcza go myśl: walczyć ile tylko sił starczy przeciw faszystowskiemu okupantowi. Jedna z grup partyzanckich zaczyna działać na terenie Mińska. Bierut nawiązuje kontakt z miejską organizacją partyjną.

Do Bieruta docierają odgłosy walki rozpoczętej w kraju przez Polską Partię Robotniczą. Jej trzon stanowią członkowie dawnej KPP. Wiadomości dodają otuchy. Partia jest na posterunku. Partia walczy. Bierut chce być jak najprędzej z nią. Oddać jej swoje doświadczenie, zdolności, swoją pasję rewolucjonisty.

BYŁO to w 1943 roku. Szła wiosna ze swoim ożywczym tchnieniem. Stalingrad zadał decydujący cios faszystowskiej armii. Do mieszkania Bieruta zapukał wysłannik z kraju. Młodego, szczupłego blondyna o dużych jasnych oczach przysłała Partia. Miał dla Bieruta dokumenty. Nieznajomym był Janek Krasicki, przywódca Związku Walki Młodych, który zginął później bohatersko z rąk gestapo. Od pierwszej chwili poczuł do niego Bierut szczególną sympatię. Ojcowskim stosunkiem i miłością obdarzał przecież młodzież w ogóle. A cóż dopiero utalentowanego i pełnego uroku rewolucjonistę Janka.

Bierut jest potrzebny walczącej ojczyźnie. Jęczy ona pod okrutnym brzemieniem terroru i zbrodni. Dni są podobne do nocy, pełne trwogi, napięcia i bólu. Mnożą się szubienice. Obozy śmierci nabrzmiewają krzywdą i krwią tysięcy ofiar.

Partia walczy na czele narodu, chociaż wróg wyrwał z jej szeregów pierwszego generalnego sekretarza, Marcelego Nowotkę. Gwardia Ludowa jest w ogniu. Lecą w powietrze hitlerowskie transporty, rozbrajane są posterunki żandarmerii...

W Kraju Socjalizmu powstaje Związek Partiotów Polskich. Uchodźcy polscy walczą o te same idee, o które w kraju toczy bój PPR. Pod ciosami Armii Czerwonej kruszeje hitlerowski front. U boku wojsk radzieckich przechodzi swój bojowy chrzest Dywizja im. Kościuszki.

Im większy jest wpływ PPR w narodzie, im potężniejszy wysiłek zbrojny w kraju, im bliżej umęczonej ziemi polskiej Armia Radziecka, armia wyzwolicielka i walczące u jej boku Wojsko Polskie—tym większa wściekłość ogarnia reakcję. Śmiertelny wróg — hitleryzm — staje się dla niej coraz bliższym partnerem. Nie ma oszczerstwa i zbrodni, przed którymi wzdrygnęłaby się reakcja dla osiągnięcia swych nikczemnych celów: zdławienia i sparaliżowania walki toczonej przez naród pod wodzą PPR o wolną Polskę ludu pracującego.

Długoletnie doświadczenie rewolucyjne Bieruta jest Partii bardzo potrzebne. Po powrocie do Warszawy szybko ogarnia sytuację. Wchodzi w skład kierownictwa Partii, którego sekretarzem generalnym jest Paweł Finder. W skład KC wchodzą m. in. „Jasia" (tow. Fornalska), „Witold" (tow. Jóźwiak), „Janek" (tow. Chełchowski). Udział w pracach KC towarzysza Bieruta, który posiada duże wiedzę marksistowsko - leninowską, mądrość długoletniego konspiratora i rewolucyjną czujność wobec wrogów klasowych, wzmacnia wybitnie kierownictwo Partii. Krzewi on w Partii i narodzie bezgraniczne zaufanie do Związku Radzieckiego i WKP(b) — w których widzi gwarancję zwycięstwa walki o Polskę wolną i sprawiedliwą.

Towarzysz Bierut — „Tomasz" — przywiązuje szczególnie wielkie znaczenie do sprawy zacieśnienia współpracy z lewicowym ruchem ludowym zgrupowanym wokół „Woli Ludu". Dzięki „Jankowi" nawiązuje z nim stały kontakt. Na rogu ulicy Leszno i Młynarskiej czeka już „Janek", oglądając się na mijające go patrole, kiedy nadchodzi „Tomasz" z „Jasią". Jadą do mieszkania Kowalskiego. Bierut dobrze zna zagadnienia wiejskie. Zna ciężkie życie chłopów. Dzięki niemu radykalni ludowcy coraz ściślej współdziałają z PPR.

LEGITYMACJA TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA Z CZASÓW OKUPACJI WYDANA NA NAZWISKO: BIRKOWSKI BOLESŁAW.

TOMASZ" mimo niebezpieczeństw, które w Warszawie czyhają na każdym kroku, jest bez przerwy w wirze konspiracyjnej pracy. Spotyka się z różnymi ludźmi, odwiedza różne punkty. Swoim darem przekonywania, jasną i logiczną argumentacją, prostotą i skromnością w obejściu zdobywa sobie powszechną sympatię i szacunek. Celność oceny politycznej, umiejętność wyciągania trafnych wniosków czyni go działaczem cieszącym się ogromnym autorytetem w Partii. Nikt tak jak on nie potrafi się rozeznać w różnych grupkach politycznych. Nikt tak jak on słusznie ocenić ich postawy. Bierut jasno widzi sojuszników w walce, widzi też jak rozstawione są siły wroga. Występuje to w pisanych przez niego artykułach, odezwach, dokumentach partyjnych. Cechuje je jasny, prosty styl i niezwykła siła przekonywania.

Okupant i agenci z Londynu zdwajają swą zbrodniczą działalność. W listopadzie gestapo aresztuje Pawła Findera i Małgorzatę Fornalską. Byli to najbliżsi przyjaciele „Tomasza". Bierut głęboko odczuwa ich stratę. Dziś wiemy, że w ręce gestapo oddali ich bandyci z byłej „dwójki", którym Spychalski ułatwił wślizgnięcie się do oddziału informacji sztabu Gwardii Ludowej.

Ale perspektywa wyzwolenia narodu jest coraz bliższa. Armia Radziecka odnosi zwycięstwo za zwycięstwem. Walka zbrojna w kraju wzmaga się z każdym dniem, z każdym dniem przybywają Polskiej Partii Robotniczej sojusznicy. Rozszerza się narodowy front walki wyzwoleńczej. Przed partią stoi nowe zadanie. Przygotować się do objęcia władzy. Zadanie to spełnić ma Krajowa Rada Narodowa — demokratyczna reprezentacja narodu, zalążek władzy ludowej. Kierownictwo nad zorganizowaniem KRN-u partia powierza właśnie „Tomaszowi".

„W grudniu 1943 roku — opowiada jeden z towarzyszy — kiedy poruszanie się po Warszawie było szczególnie utrudnione i niebezpieczne — nierzadko groziło śmiercią — Bolesław Bierut rozwijał niezwykle ożywioną działalność... trzeba było przygotować i uzgadniać materiał, który miał być przedmiotem obrad, opracować projekty statutu, deklaracji... W wytartej jesionce i podziurawionym kapeluszu, szybkim krokiem przemierzał wzdłuż i wszerz Warszawę, aby wszystko przygotować, uzgodnić, wszystkiego dopilnować".

MROŹNY był wieczór 31 grudnia 1942 roku. Zbliża się czwarta noc sylwestrowa pod okupacją. Czynszowy dom przy ul. Twardej 22 niczym nie różni się od innych na tej ulicy. W mieszkaniu rymarza Czesława Blicharskiego na trzecim piętrze gospodyni piecze ciasto. Będą goście. Ale dziwni to goście. Przychodzą co kilkadziesiąt minut i szybko znikają za drzwiami przyległego pokoju, gdzie przy długim stole ustawione są krzesła. „Tomasz" wita wchodzących. Nie ma jeszcze wprawdzie wszystkich, ale droga jest każda minuta.

Obrady trwają do szóstej rano. Przewodniczy „Tomasz". „Zadaniem Krajowej Rady Narodowej — mówi „Tomasz", otwierając historyczne posiedzenie — jest odebrać raz na zawsze bankrutom reakcyjnym możliwość ujmowania steru rządów i występowania w imieniu narodu". Coraz to kto inny zabiera głos. W pokoju panuje atmosfera powagi i napięcia. Jest duszno. Nikt tego nie czuje. Wszyscy myślą o nowej Polsce. Na przewodniczącego podziemnego ośrodka władzy wybrany zostaje jednomyślnie Bierut.

Kiedy świt zaczyna już ogarniać Warszawę, „Tomasz" zabiera jeszcze raz głos: „Rozchodzimy się w poczuciu spełnionego obowiązku i odpowiedzialności przed narodem w tak przełomowym i historycznym momencie dziejowym..."

Powstanie KRN wywołuje desperacką wściekłość w obozie reakcji. Nikczemne mordy kapturowe, wydawanie w ręce gestapo peperowców, ludowców, żołnierzy Armii Ludowej — oto odpowiedź wroga. Reakcja sięga do dywersji politycznej. W porozumieniu z imperializmem anglo - amerykańskim montuje tzw. Radę Jedności Narodowej. Jednocześnie pod auspicjami „dwójkarzy" prawicowe elementy RPPS organizują dywresyjny twór, tzw. Centralny Komitet Ludowy. Pokrzyżować walkę zorganizowanego przez PPR frontu narodowego, zlikwidować KRN, aby stworzyć warunki powrotu przedwrześniowych rządów wyzysku i zdrady narodowej — taki jest cel dywersji.

Wrogim zamierzeniom reakcji sprzyjają prawicowe i nacjonalistyczne poglądy szerzone przez grupę Gomułki. Nieufnie odnosi się ona do Związku Radzieckiego, nie wierzy w siłę klasy robotniczej, nie uznaje jej kierowniczej roli we froncie narodowym, dąży do „dogadania" się z CKL-em, rezygnując tym samym z walki o władzę ludu w Polsce.

Ale jest siła, która przeciwstawi się tym zgubnym koncepcjom. Tą siłą jest marksistowsko - leninowski trzon w kierownictwie PPR na czele z towarzyszem „Tomaszem". Bierut wskazuje, że front narodowy spełnić może swoje dziejowe zadanie tylko pod warunkiem, że hegemonem jego jest klasa robotnicza i jej partia. Każdy inny front narodowy jest zdradą interesów klasy robotniczej i Polski. Wypływa to z nauk Lenina-Stalina. A one są drogowskazem partii, drogowskazem pracy Bieruta.

„Tomasz" pracuje w dzień i w nocy. Organizuje rady terenowe. Na posiedzenia Prezydium KRN przychodzi niezwykle punktualnie. Nic nie uchodzi jego uwadze. Nie pomija najmniejszych błędów, niedociągnięć, nie bagatelizuje ich, wyciąga je na światło dzienne i wskazuje drogi prowadzące do ich usunięcia. „Tomasz" znajduje czas, aby kierować redakcją „Rady Narodowej" i pisać artykuły. Mało tego. Często nocą przepisuje dla zecera cudze, nieczytelne prawie rękopisy, nieraz sam obładowany materiałami zanosi je do tajnej drukarni.

ZBLIŻA się dzień wyzwolenia. Armia Czerwona, a u jej boku Wojsko Polskie wkracza 22 lipca 1944 roku na pierwszy skrawek ziemi polskiej — do Chełma. Tu też zaczyna swą działalność Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pierwsza władza robotniczo - chłopska, powołana dekretem KRN. Jutrzenka wolności zajaśniała po latach okrutnej okupacji wprawdzie na skrawku jeszcze ziemi ojczystej, ale jutro już objąć miała cały kraj. Przychodzi nowe życie, o które walczyły pokolenia.

Obecność Bieruta na wyzwolonej ziemi jest konieczna. Wyrusza z Warszawy. Przedziera się przez front wojenny w kierunku na Otwock. W każdej chwili grozi śmierć. Trwa nieustanna kanonada, rozrywają się pociski... Każdego podejrzanego faszyści rozstrzeliwują. Nacierające oddziały Armii Radzieckiej stale zmieniają swoje miejsca. Trudno do nich dotrzeć.

Po kilku dniach Bierut jest po radzieckiej stronie frontu. Jest wśród przyjaciół. Stąd droga do Lublina, dokąd tymczasem przeniósł się PKWN, stała otworem. Z Lublina pokieruje odtąd Prezydent Bierut rewolucyjnymi przemianami, które zapoczątkowały nową erę w dziejach narodu polskiego.

B. Troński

Aleksander Piech

Członek Sekcji L. A. WKKF w Lublinie

Przed wielką imprezą sportową
Przygotowujemy się do Biegów Narodowych

Zaledwie trzy tygodnie dzieli nas od chwili gdy dla uczczenia Święta Pracy, setki tysięcy młodzieży robotniczej i chłopskiej po raz piąty staną na starcie Biegów Narodowych.

Biegi Narodowe w roku bieżącym mają przyczynić się do dalszego umasowienia i popularyzacji sportu oraz do zdobycia norm na odznakę S. P. O. i B. S. P. O. i norm klasyfikacyjnych.

Zgodnie z regulaminem Biegów Narodowych G. K. K. F., Biegi Narodowe w roku bieżącym zostaną przeprowadzone w III etapach.

I-szy etap na szczeblu kół sportowych, S. K. S., i L. Z. S. obejmie biegi zorganizowane

4.V.1952 r. na terenach wszystkich miast powiatowych i wydzielonych oraz wojewódzkich,

11.V.1952 r. na terenach wszystkich gmin wiejskich oraz w małych miasteczkach.

Zasadniczym zadaniem Biegów w I-szym etapie jest zdobycie przez jak największą ilość uczestników norm S. P O. i B. S. P. O. Biegi na tym etapie odbędą się na dystansach przewidzianych w regulaminie S. P. O. i B. S. P. 0. dla poszczególnych grup wiekowych.

W II i III etapie zostaną przeprowadzone biegi powiatowe i wojewódzkie w dniach 25.V i 8.VI.1952 r. na dystansach:

juniorki — 400 m,
juniorzy — 800 m lub 1500 (do wyboru),
seniorki — 400 m lub 800 m (do wyboru),
seniorzy — 1000 m lub 3000 m (do wyboru).

Zadaniem II i III etapu Biegów będzie uzyskanie przez jak największą ilość zawodników norm klasyfikacyjnych.

Organizacją i przeprowadzaniem Biegów Narodowych w I etapie zajmą się rady kół sportowych, rady oddziałowe zrzeszeń sportowych, szkoły, rady L. Z. S. i Komendy „S. P.".

Dlatego też Koła Sportowe i Ludowe Zespoły Sportowe powinny niezwłocznie rozpocząć — jeśli do tej pory tego nie uczyniły — intensywną pracę nad przygotowaniem swoich członków do biegów. Na starcie powinna stanąć jak największa liczba młodzieży należycie przygotowanej, zdolnej uzyskać normy odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należy stwierdzić, że zbyt mały nacisk kładliśmy na należyte przygotowanie startujących. Zdarzały się wypadki, że dopuszczano do biegu zawodników, którzy nie odbyli ani jednego treningu. W okresie przygotowawczym brak było niekiedy planowej i zorganizowanej pracy, należytej agitacji i propagandy, a w czasie samej imprezy brak programu i dobrej organizacji.

Tych błędów w tym roku musimy uniknąć. Przede wszystkim powinniśmy dopilnować, aby wszyscy przygotowujący się do udziału w Biegach przeszli badania lekarskie.

Badania ćwiczących w zakładach pracy nie powinny natrafić na trudności. Większe zakłady pracy posiadają lekarzy zakładowych i na nich spoczywa obowiązek badań. Wystarczy zatem, gdy przewodniczący Koła przedstawi lekarzowi listę ćwiczących i uzgodni z nim termin ich badania. Na większe trudności natrafią te koła, które przy swych zakładach pracy nie mają zorganizowanej własnej służby zdrowia.

Plan badań na r. 1952 przewiduje, że koła zgłoszą listy ćwiczących do przewodniczącego P. K. K. F., który z kolei ustali z lekarzem powiatowym kto i kiedy przebada ćwiczących.

Chcąc zmobilizować jak największą liczbę członków w kole do ćwiczeń w terenie, należy na tablicy koła umieszczonej w miejscu rzucającym się w oczy na terenie zakładu lub w świetlicy wywieścić gazetki ścienne lub specjalne afisze, propagujące Biegi Narodowe. Rada Koła, aktywiści Z. M. P. oraz specjalni agitatorzy Biegów wyłonieni spomiędzy członków koła winni zachęcać kolegów i towarzyszy pracy do brania udziału w ćwiczeniach.

Do treningu Biegów Narodowych przystąpić należy z wyraźnym planem. Wysiłek należy dawkować. Nie wolno np. bez przygotowania przebiegać pełnego dystansu obowiązującego w normie na S. P. O. jak również nie wolno nadrabiać zaległości treningowych zdwojonym wysiłkiem.

Trening należy przeprowadzać w grupach, dzieląc ćwiczących na bardziej i mniej sprawnych. Kobiety ćwiczyć mogą z mniej sprawnymi względnie w oddzielnej grupie. Ćwiczenia winny trwać 60—90 minut. Instruktor musi dołożyć wszelkich starań, ażeby ćwiczenia przeprowadzić w sposób żywy i interesujący zawodników. Przed przystąpieniem do lekcji instruktor musi zapoznać się z terenem i ułożyć dokładnie plan pracy.

Dokładny opis treningów i ćwiczeń przygotowawczych do Biegu znajdziemy w Nr. 4 „Poradnika dla Kół Sportowych" pt. „Koło Sportowe".

Osiągnięcia tegorocznych Biegów Narodowych powinny przewyższać wszystkie dotychczasowe. Dlatego też do pracy należy przystąpić natychmiast. Biegi muszą stać się potężną manifestacją zdrowia i tężyzny fizycznej młodzieży i mas pracujących, potężnym wyrazem osiągnięć w upowszechnianiu kultury fizycznej.